

GAZETA USTRONSKA

MIEJSKIE
PROBLEMY
MAŁE I DUŻE

ZEBRANIE
„SIŁY”

Nr 41 (426)

14 października 1999 r.

1,20 zł

ISSN 1231-9651

PRZYSZŁOŚCIOWE ROZWIĄZANIA (cz. 2)

Rozmowa z Anną (A), Antonim (B) i Szymonem (S) Dyrda -
właścicielami firmy drogowo-mostowej.

Od lat kierowcy pomstują na dziurawą i nierówną drogę do Cieszyńska. Ostatnio od Ciesownicy do Ustronia położono asfalt. Czy państwa zdaniem zrobiono to właściwie?

B. — Tam powstawały dziury, między innymi ze względu na złą podbudowę.

A. — Następnym elementem jest prawidłowe odwodnienie, kolejnym intensywność ruchu.

B. — W tym konkretnym przypadku uważam, że skoro administracja powiatowa zdecydowała się na położenie dywanika asfaltowego, to wcześniej przeprowadzono wszelkie badania, aby zrobić to prawidłowo. Droga była załataną, nie było pęknięć, zapewne przeprowadzono badanie nośności podłoża, a dopiero potem podjęto decyzję o grubości nakładki.

S. — Od pięciu lat stosuje się do latania dróg emulsję. Cztery lata robiliśmy tego typu remonty i dziś widzę swoje lata, które natryskiwałem tą metodą. Ta technologia stosowana systematycznie daje taki efekt, że drogi stają się z roku na rok bardziej szczelne. Widać to na przykładzie ul. Ks. Kojzara - tej z płyt przy targowisku. Wcześniej próbowano uzupełniać ubytki betonem, który szybko się wykruszał. Trzy lata temu spryskaliśmy nawierzchnię i do dziś nie ma tam dziur, a przecież płyty są trudne do remontu.

Czyli można powiedzieć, że stosowane dziś materiały i technologie sprawiają, że drogi powinny być trwalsze?

A. — Jest ściślej przestrzegana kontrola jakości materiałów, a dawniej nie przywiązywano do tego wagi.

Pamiętam chodnik przed Urzędem Miejskim, który rozsypał się po roku.

B. — A przecież były to płytki od producenta mającego opinię jednego z najlepszych.

S. — Nie można też zapominać o agresywności środowiska. Dawniej nie było np. kwaśnych deszczy, a podczas akcji zimowej nie stosowano takich ilości soli.

B. — Przyczyną wielu nieszczęść są moim zdaniem domieszki w cemencie. Do robót drogowych powinno się stosować cementy bezpyłowe i bezdomieszkowe. A przez lata stosowano taki cement jaki można było dostać.

Wykonując roboty ziemne, orientujecie się czy w Ustroniu dokładnie wiadomo, co gdzie leży pod ziemią, jakie kable, rury?

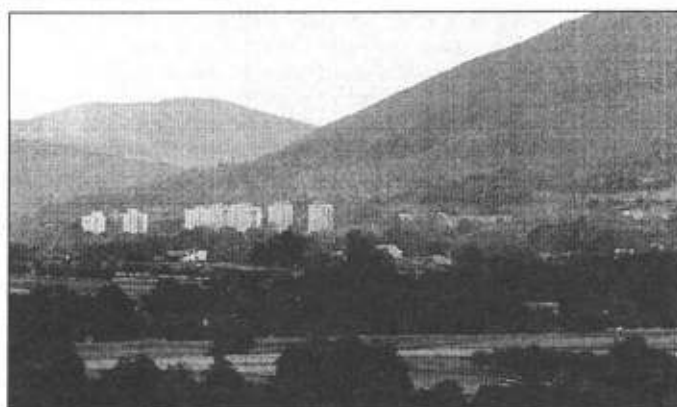
A. — Wiele obiektów wykonywano w okresie radosnej twórczości, zaczęły się wtedy też czyny społeczne szczególnie gdy chodzi o gazyfikację, a działało się to wszystko bez inwentaryzacji, bez dokumentacji powykonawczej.

S. — Z grubsza wiadomo gdzie co powinno być. Gdy wchodzi się na robotę np. otrzymujemy z gazowni informację, że jest tam gazociąg, ale z tolerancją do 2 m czyli jednej trzeciej pasa drogowego. Brak jest natomiast szczegółowej inwentaryzacji geodezyjnej.

B. — Nie wiadomo na jakiej głębokości coś przebiega. Powinno być zgodnie z normą np. 60 cm pod ziemią, a zdarzało się nam zerwać sieć, bo była załedwie na głębokości 20 cm.

S. — Zdarzyło się, że urwaliśmy rurę z gazem przy zwykłym remoncie drogi. Chodziło o przybranie kawałka skarpy. Zapewniano nas, że gaz jest głęboko, tymczasem przy pierwszym grzebięciu koparką rura została wyrwana.

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

10 LAT OŚRODKA

W sobotę 9 października, na uroczystość 10 - lecia Ośrodka Medycyny Prewencyjnej i Opieki Kompleksowej w Ustroniu, przybyli znakomici goście, w większości przyjaciele założycieli innowacyjnej placówki medycznej **Aliny i Henryka Wiejów**. Gratulacje składali im między innymi marszałek sejmiku województwa śląskiego **Jan Olbrycht**, starosta powiatu cieszyńskiego **Andrzej Georg**, burmistrz miasta Ustronia **Jan Szware**, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej **Uzdrowiska Rudolf Krużolek**. Gospodarze podkreślali jednak, iż sukces ośrodka to zasługa byłych i obecnych pracowników, lekarzy współpracujących oraz osób wspierających i w trudnych chwilach podtrzymujących na duchu, szczególnie na początku pionierskiej drogi. Zaproszeni goście wysłuchali wykładu dr. **Herberta Bronnenmayera** z Austrii pt.: „Promocja zdrowia - konieczność czy luksus”, a prezes firmy „Anin”, **Andrzej Godycki** przekonywał w swym wystąpieniu, że zdrowi pracownicy to lepsza kondycja finansowa firmy. Dużo mówiło się o prawidłowym odżywianiu, co skłoniło państwa Wiejów do zastanowienia się nad menu bankietu. Jednak toast spełniony szampanem i delectowaniem się przygotowanymi specjalami z tak znakomitej okazji nie mogło nikomu zaszkodzić. (mn)

XII SESJA

W czwartek 21 października odbędzie się XII sesja Rady Miejskiej. W programie m.in. informacja o realizacji zadań inwestycyjnych w 1999 r. i propozycje na rok 2000 oraz uchwały dotyczące: zmiany budżetu miasta, finansowania zadania „Rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Ustroniu wraz z kolektorami przetrutowymi”, nadania nazwy nowej ulicy w Nierodzimiu, wyboru członków Kolegium ds. Wykroczeń i wyboru ławników Sądu Rejonowego w Cieszyńsku.

ANDRZEJKI '99

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku elegancki Ustron Andrzejki spędzi na balu w Leśniku, gdzie w sobotę 27 listopada odbędzie się I Charytatywny Bal Andrzejkowy. Organizatorami są: Stowarzyszenie Młodzi dla Ustronia i Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy „Leśnik”. Patronat nad balem objął starosta powiatu cieszyńskiego. Poza tradycyjnymi wróżbami i balowymi atrakcjami, przeprowadzone zostaną aukcje i loterie. Dochód przeznaczony zostanie na cel charytatywny.

PRZYSZŁOŚCIOWE ROZWIĄZANIA (cz. 2)

(cd. ze str. 1)

Czy obecnie inwentaryzuje się to co zostaje pod ziemią?

S. — Musi robić to geodeta. Przy ul. Myśliwskiej, którą wykonujemy, do naszych obowiązków nie należała inwentaryzacja geodezyjna.

A. — W Bielsku-Białej wszystkie przetargi są tak organizowane, że wykonawca robi inwentaryzację powykonawczą geodezyjną. B. — W trakcie robót geodeta powinien nanosić wszystko na mapę pod względem wysokościowym i sytuacyjnym.

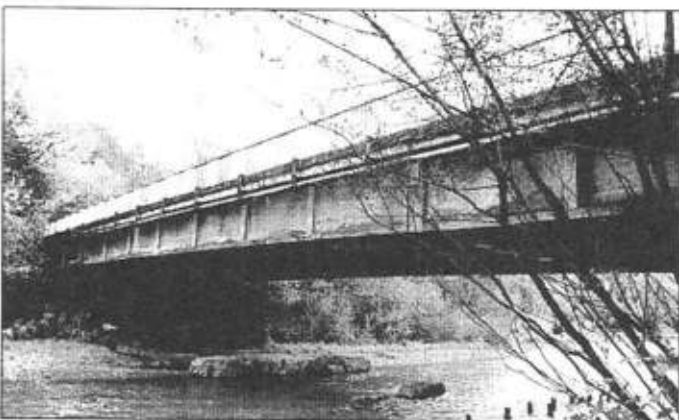
S. — Niektórzy twierdzą, że zaniedbania są tak duże, że nawet jak się zrobi kawałek mapy cyfrowej i coś się ujmie, to w żadnej mierze nie daje to wyobrażenia o całości.

B. — Chodzi o to, by nie błądzić dalej w tej dziedzinie.

A. — Prawo budowlane nakłada obowiązek podkładów mapowych z pieczęcią geodety, a geodeci wydają nam te podkłady i piszą na nich, że nie nadają się do celów projektowych. Inwestor, który jest zainteresowany uzyskaniem właściwego podkładu geodezyjnego zmuszony jest zlecać wykonanie podkładu mapowego spełniającego wymagania. Zaległości są tu kilkudziesięcioletnie.

A. — W 1975 r. został zlikwidowany nadzór inwestycyjny i od tego momentu pewne sprawy poszły na żywioł. Przy budowie Zawodzia powołano obsługę geodezyjną i wszystko inwentaryzowano do pewnego momentu. Później ktoś wpadł na genialny pomysł, że inwestycja powinna być tak realizowana jak wykonuje się samochody tzn. fabryka daje gwarancję. Po wybudowaniu wykonawca też powinien dać taką gwarancję, że wszystko jest zrobione prawidłowo, niepotrzebny jest więc inspektor nadzoru. Ja zapamiętałam to w szczególny sposób przy budowie Zawodzia. Robiono wtedy mur oporowy przy drodze na Zawodzie. Był termin oddania szpitala. Wszystko robiono w szybkim tempie. Wtedy wykonawca czuł jeszcze trochę respektu dla inspektora nadzoru, jednak już nie musiał mieć jego akceptacji. Było to tam dość niechlujnie zrobione i nie wyrażałam zgody na betonowanie. Przyjechał dyrektor z Katowic i przy mnie mówi do kierownika budowy: „Co ty się jej pytasz. Ona tu nie ma nic do gadania. Masz betonować.” No i zabetonowali. Potem przez parę lat ten mur wszystkich straszyl.

B. — Dziś znowu inspektor nadzoru ma sporo do powiedzenia, może wstrzymać budowę, jest odpowiedzialny za jakość.



Most na ul. Grażyńskiego, kierownikiem budowy była Anna Harnus - Dyrda. Budowę rozpoczęto 15.09.1959 r. Fot. W. Suchta



Najnowocześniejszy basen posiada Cieszyń. Kąpielisko miejskie zostało otwarte dwa lata temu po generalnym remoncie i modernizacji. Ciekawostką jest zdalnie sterowany „odkurzacz”, czyszczący dno basenowej niecki.

Domy Dziecka w Cieszynie i Kończycach Wielkich są zaliczane do najlepszych na Podbeskidziu. Funkcjonują dzięki administrowaniu przez kierownictwo, które potrafiło pozyskać sponsorów. Pomagają zakłady pracy, instytucje i urzędy.

Mnożą się imprezy w kolarstwie górskim. Cieszą sukcesy odnoszone przez reprezentantów Wisły i Ustronia, którzy meldują się w czołówce w każdych zawodach.

Przed 1989 r. pracownicy budowlani nie mieli zbyt dobrej opinii. Czy coś się zmieniło w tym względzie?

B. — Dalej nie najlepiej się o nich mówi, choć dużo się poprawiło. Nawet w ciągu tych kilku lat, kiedy ja pracuję, widać wyraźne zmiany.

Normalnym zjawiskiem była duża fluktuacja kadr. To też pozostało?

S. — Dziś pracodawca może sobie dobrać ludzi. Podejrzewam, że gdybym potrzebował nawet 50 osób do pracy, to znalazłoby się tylu chętnych. Może byłby problem ze znalezieniem odpowiednich osób.

A. — W pewnym okresie brakowało nam ludzi i zatrudniliśmy kilkanaście osób przez wydział zatrudnienia. Z nich w firmie pozostało dwóch, którzy zresztą też dość szybko odeszli. Byli to jednak pracownicy skierowani do nas.

S. — Część osób jest w ogóle nie przystosowana do pracy.

A młodzi ludzie, którzy rozpoczynają pracę?

S. — Zatrudniamy też osoby bezpośrednio po szkole. Pierwsze pytanie, to czy temu młodemu człowiekowi chce się pracować, czy nie jest zmanierowany, czy ma w sobie wystarczająco energii.

B. — Są młodzi pracownicy, którzy od pierwszego dnia wszystko traktują z rezerwą. To się zmienia gdy zakładają rodziny, zaczynają czuć odpowiedzialność.

Państwa firma wykonuje sporo robót dla miasta. Jak układa się współpraca z Urzędem Miejskim?

B. — Nie możemy narzekać.

S. — Dziś nie ma miejsca na złośliwość, a wszelkie zagadnienia rozpatruje się od strony merytorycznej. Nie jest ważne kto do kogo się uśmiechnie, ale co zostało zrobione. Gdy są problemy techniczne, administracyjne, to zastanawiamy się jak to rozwiązać. Praktycznie tak to wygląda w każdym mieście.

Podczas robót drogowych zdarzają się konflikty z mieszkańcami. Co się wtedy dzieje?

S. — Staramy się takie problemy od razu rozwiązywać.

A dużo jest takich sytuacji?

B. — Na każdej robocie przynajmniej jedna.

Robót drogowych nie robi się w zimie. Czym wtedy zajmuje się państwa firma?

B. — Szukamy robót ziemnych, budowlanych, przygotowawczych. To daje nam możliwość przetrwania.

A. — Część załogi odchodzi. Po prostu zatrudniamy ludzi na okres określony, zazwyczaj od maja do listopada.

W tym roku na wiosnę państwa firma sprzątała ustroniskie drogi po zimie. Czy to była właśnie taka praca wymuszona okolicznościami?

S. — W zimie pracy nie ma. Budżety miast uchwalane są generalnie w okolicach marca. Potem rusza procedura przetargowa, która też musi trwać. Praktycznie o robocie można myśleć w połowie kwietnia. W tym roku dodatkowo na wiosnę była jakaś zapas finansowa i wszystko jeszcze się wydłużyło. Do tego przetargu na zamykanie wystartowało zresztą kilka firm.

Słyszałem, że zaoferowaliście dość niską cenę. Nawet się zastanawiano, czy będzie się to państwu w ogóle opłacać.

S. — Faktycznie nie zarobiliśmy na tym zamykaniu, ale udało się nam utrzymać załogę. Inna sprawa, że nie mieliśmy doświadczenia i kilka ulic musieliśmy zamykać nawet po trzy razy. Dopiero później zorientowaliśmy się, że trzeba wyczyścić ulicę i jak najszybciej to sprzedać. Inaczej moglibyśmy cały rok sprzątać, no bo też nikt się z nami nie pieścił. Mimo wszystko udało się nam zmieścić w terminie i chyba nie narzekano na nas. Dzięki temu zamykaniu mogę powiedzieć, że znam drogi w Ustroniu. Wiem gdzie jaki krawężnik, jaka nawierzchnia metr po metrze.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

Najmłodszą szkołą w Cieszynie jest Liceum im. św. Melchiora Grodzkiego, nazywane popularnie „katolikiem”. Ten rok jest trzecim w historii placówki. W maju 2000 r. mury ogólniaka opuszczają pierwsi maturzyści.

Bank Spółdzielczy w Skoczowie działa od ponad pół wieku. Powstał w 1974 r. W ostatnich latach przychodzi mu konkurować z innymi placówkami bankowymi, które otworzyły swoje filie.

W ręce policji wpadła trójka podpalaczy. Trzej młodzi mężczyźni z Cieszyna podpalili w trzeciej dekadzie września cztery stodoły w Hażlachu i Cieszynie, powodując straty sięgające 120 tys. zł. „Ognio-we trio” zostało aresztowane.

Trwają przygotowania do kolejnej edycji Lauru Cieszyńianki. Wyróżnione osoby poznamy podczas uroczystego koncertu w dniu 11 XI.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Od 1 do 3 października w schronisku na Butorowym Wierchu koło Zakopanego odbywało się spotkanie „Klimków” czyli ratowników seniorów. Nazwa pochodzi od imienia jednego z założycieli Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - Klimka Bachledy. Z sekcji cieszyńskiej GÖPR uczestniczył w spotkaniu ustronński ratownik **Jan Misiorz**, który ma 37 lat stażu w ratownictwie górskim. W programie imprezy znalazł się wieczór wspomnień, spotkanie z naczelnikiem GÖPR, wycieczka szkoleniowa Orlą Percią. Złożono także kwiaty i zapalono znicze na mogiłach założycieli GÖPR. Wszyscy uczestnicy otrzymali nowo ustanowioną odznakę „Klubu Seniora”.

Mistrzyni Świata Weteranów w Biegach Górskich **Danuta Kondziolka** z Ustronia wystartowała w Mistrzostwa Polski Weteranów na 10 km w grupie wiekowej powyżej 60 lat. Zajęła pierwsze miejsce z czasem 56 minut i 14 sekund. Wynik jest lepszy od ubiegłorocznego o 2 minuty. To kolejny tytuł mistrzowski zawodniczki TRS „Siła”. Niezwykle aktywna pani Danuta w ostatnim czasie brała także udział w zawodach pod patronatem wojewody śląskiego Marka Kempskiego w Jastrzębiu Zdroju i Piekarach Śląskich (w tym ostatnim biegu również sam wicewojewoda) oraz w biegu na 10 km zorganizowanym w Gliwicach dla uczczenia rocznicy wybuchu II wojny światowej.



Mieszkańcy tych bloków w Nierodzimiu mają problemy z dziurami w drodze, które po deszczach zamieniają się w olbrzymie kałuże. W Urzędzie Miejskim dowiedzieliśmy się, że jest to droga osiedlowa i jej naprawa należy do obowiązków właściciela budynków. Fot. H. Cieślak

20 września odbyło się pierwsze informacyjno - wyborcze spotkanie członków SLD w Ustroniu. Prowadzili je pełnomocnicy powiatowi SLD - **Katarzyna Brandys** i **Karol Chraścina**. Ustron, po Cieszynie i Skoczowie, ma najliczniejszą grupę członków tego ugrupowania w powiecie cieszyńskim. Obecnie (stan na dzień 29.09) liczy 1709 członków, z czego 27 stanowi Koło Miejskie w Ustroniu. Na spotkaniu pełnomocnicy powiatowi przedstawili aktualną sytuację SLD w naszym powiecie, statut partii i najbliższe plany. Odbyła się także dyskusja na temat przyszłej działalności Koła oraz pierwszego numeru miesięcznika „Głos Lewicy Cieszyńskiej”. Dokonano wyboru członków Zarządu Koła. Przewodniczącą została **Katarzyna Brandys**, wiceprzewodniczącym **Jan Pochopień**, a skarbnikiem **Gertruda Kaczmarczyk**. Oficjalna siedziba Koła mieścić się będzie na ul. Grażyńskiego 1D, tel. 854-33-62 i tam można kierować korespondencją. Nadal można też składać deklaracje przynależności do SLD, a szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 854-33-62 p. B. Siekierka, 854-26-54 p. J. Pochopień, 854-32-79, 0603-244-518 p. K. Brandys.

Następne spotkanie SLD, na którym nastąpi wybór delegatów na Zjazd Powiatowy, odbędzie się 25 października o godz. 17.00 w świetlicy SM „Zacisze” przy ul. Cieszyńskiej.

Wyrazy serdecznego współczucia
pani Jadwidze Zielińskiej
z powodu śmierci Brata
składają
dyrekcja oraz pracownicy
OWL „Wilga”

KRONIKA POLICYJNA

1.10.99 r.

Około godz. 6.00 na ul. Wiślańskiej kierująca VW jetą mieszkanka Cieszyńska na zakręcie wpadła w poślizg i wjechała do rowu uderzając w drzewo. Kierowca i pasażer doznali obrażeń ciała.

2.10.99 r.

O godz. 1.35 na ul. Daszyńskiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ochab kierującego peugeotem. Wynik badania alkometem 0,97 i 1,03 prom.

1/2.10.99 r.

W nocy dokonano włamania do VW golfa. Łupem padł radioodtwarzacz wraz z czterema głośnikami.

2.10.99 r.

Około godz. 19.30 kierujący fiattem cinquecento mieszkaniak Katowic, znajdując się w stanie nietrzeźwym (2,07; 1,97 i 1,94 prom.) potrącił idącego prawidłowo poboczem mieszkańca Ustronia.

2.10.99 r.

O godz. 22.30 kierujący fiattem 126 p mieszkaniak Kończyc Małych wjechał do przydrożnego rowu. Przeprowadzone bada-

nia na alkoteście wykazały, iż kierowca znajdował się w stanie nietrzeźwym: 2,60 i 2,02 prom.

2.10.99 r.

O godz. 23.50 zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Pszczy-ny. Badanie alkomatem wykazało 2,07 i 1,58 prom.

3.10.99 r.

Około godz. 00.30 jeden z mieszkańców Ustronia zatrzymał w pościgu sprawcę wybiicia szyby w sklepie przy ul. Grażyńskiego. Sprawca znajdował się w stanie nietrzeźwym: 1,63 prom.

3.10.99 r.

Około godz. 15.30 zjeżdżając rowerem z Czantorii mieszkaniak Broslawic uderzył w drzewo, w wyniku czego doznał poważnych obrażeń ciała. Przewieziono go do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

6.10.99 r.

O godz. 14.25 na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej i Lipowczana kierujący fiattem uno mieszkaniak Jastrzębia Zdroju nie dostosował prędkości do warunków drogowych i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Ustronia jadącym daewoo nubira. (mp)

STRAŻ MIEJSKA

1.10.99 r.

Interweniowano w sprawie nielegalnego handlu przy ul. Grażyńskiego. Mieszkance Wisły nakazano zgłosić się na komendę SM.

1.10.99 r.

Sporządzono spis uszkodzonych lub zdewastowanych znaków drogowych i przekazano informacje odpowiednim służbom.

1.10.99 r.

Dwukrotnie interweniowano w sprawie rozwieszania plakatów w miejscach do tego nie wyznaczonych. Osobom winnym nakazano zgłosić się na komendę SM.

2.10.99 r.

Na wniosek poszkodowanego interweniowano na jednej z posesji przy ul. Cholewy w sprawie wypuszczenia psa bez odpowiednich zabezpieczeń.

2.10.99 r.

Interweniowano na osiedlu w Hermanicach, gdzie jeden z

mieszkańców zajął pas drogowy bez zezwolenia, kopiąc na własną rękę podłączenie do kanalizacji.

3.10.99 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia od mieszkańców ulicy Cieszyńskiej o leżącym na jezdni psie potrąconym przez samochód, skontaktowano się z osobą z zaprzyjawnionego schroniska, prosząc o pomoc. Pies został zabrany.

4.10.99 r.

Nakazano zaprowadzenie porządku administratorowi budynku przy ul. 9 Listopada, gdzie od dłuższego czasu nie były wywożone śmieci.

5.10.99 r.

Mandatem w wys. 40 zł ukarano pracowników karczujących ogród na jednej z posesji przy ul. Traugutta, którzy palili świeże drzewo, stwarzając zagrożenie pożarowe. Dym i popiół z ogniska roznosił się w promieniu kilkunastu metrów na sąsiednie posesje i zaparkowane w pobliżu samochody. (mn)

WYSTAWA, ZAWODY I POKAZ

Od 15-17 października na stadionie w Kończycach Małych odbędzie się Ogólnopolska Wystawa Drobnych Inwentarzy, Kwiatów i Krzewów Ozdobnych. Wystawiane będą króliki, zwierzęta futerkowe, drób, gołębie, ptactwo wodne, ptactwo ozdobne, ptactwo egzotyczne, ryby. W związku z wystawą odbędą się występy, w tym także zespołów z Czech. Ponadto 16 października o godz. 15 zaplanowano zawody konne z konkursem potęgi skoku, a 17 października o godz. 13 pokaz psów rasowych.



Na wyciągu - najlepszy sezon od lat.

Fot. W. Suchta

PROBLEMY MAŁE I DUŻE

O niektórych aktualnych przedsięwzięciach, planach i problemach władz miasta mówi burmistrz Jan Szwarz:
OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW

W tym roku rozpoczynamy poważną inwestycję, którą jest modernizacja oczyszczalni ścieków i budowa kolektorów. Obecnie jesteśmy w końcowym etapie opracowania dokumentacji. W tym roku na ten cel przeznaczamy 150.000 zł ze środków przeznaczonych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Kredyty na oczyszczalnię muszą być wykorzystane w założonych terminach. Całość inwestycji to 27.000.000 zł. Środki pochodzą z Eko Funduszu - dotacja 6.500.000 zł, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska - kredyt 7.000.000 zł, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska - kredyt 9.500.000 zł, a nasz udział własny to ponad 4.000.000 zł. Obecna oczyszczalnia traci pozwolenie wodno-prawne i gdyby nie podjąć tej inwestycji przestałaby funkcjonować. Ten etap zamykający się kwotą 27 mln zł trwać będzie trzy lata. Jest to duży wysiłek dla miasta - w przyszłym roku musimy wyłożyć 1.700.000 zł czyli 17 miliardów starych złotych z budżetu na rok 2000. W najbliższym czasie Rada Miasta będzie podejmować decyzje w tej sprawie. Przepustowość obecna oczyszczalni to 3000 m³ na dobę, po zakończeniu inwestycji będzie to 10.000 m³ na dobę. Dzisiejsza sieć kolektorów wynosi 72 km, planuje się dobudować 12 km.

Trzeba także myśleć o rozwiązaniu problemu podłączania się przez mieszkańców do kolektorów. Konieczne są tu jakieś zachęty finansowe, z drugiej strony zdaje sobie sprawę z tego jaki jest budżet miasta, jakim wysiłkiem finansowym jest ta inwestycja, a pamiętać trzeba również o spłacie kredytów.

PRZYCHODNIA W POLANIE

Mieszkańcy Polany, Jaszowca i Dobki postulują, by w tamtym rejonie nadal funkcjonowała przychodnia zdrowia. Prowadzimy na ten temat rozmowy z cieszyńskim Zespołem Opieki Zdrowotnej. Chcemy by przychodnia ta funkcjonowała jako niepubliczny zakład opieki zdrowotnej. Ze strony ZOZ słyszymy, że utrzymywanie przychodni w Polanie jest bardzo drogie. Wspólnie próbujemy rozwiązać problem na takiej zasadzie, że część kosztów utrzymania ponosić będzie miasto, tak by był tam lekarz rodzinny, stomatolog, a z biegiem czasu inne specjalności. Powinna znaleźć się tam również apteka. W planach jest stworzenie w Polanie świetlicy terapeutycznej, natomiast w planach ZOZ jest likwidacja tej placówki. Znamy sytuację w służbie zdrowia i nie dziwimy się stanowisku ZOZ. Gdy wystąpiliśmy o zachowanie tej przychodni postawiono warunek, że koszty utrzymania obiektu ponosić będzie miasto. Jest to suma 6.000 zł miesięcznie. To sporo i czynimy starania organizacyjne, by wprowadzić tam więcej podmiotów medycznych, które będą ponosić koszty utrzymania. Sprawę tej przychodni traktujemy z całą powagą, gdyż dotyczy to opieki zdrowotnej mieszkańców. W obecnej chwili przychodnia jeszcze funkcjonuje, ale już bez stomatologa.

GIMNAZJA

Odbyłem naradę z dyrektorami szkół podstawowych i gimnazjów i mogę powiedzieć, że wszystko funkcjonuje prawidłowo. Mamy świadomość, że trzeba lepiej wyposażać pracownie w dwóch gimnazjach, ale to znowu poważne koszty. Najważniej-

sze, że oba gimnazja udało się uruchomić i zaspokoić te potrzeby, które były konieczne w pierwszym roku nauki. Był to ogromny wysiłek, szczególnie oddanie Gimnazjum nr 1. W tym roku musieliśmy tam wykonać posadzki, doprowadzić ciepło, gaz, elektryczność, wyposażać itp. Z budżetu miasta przeznaczono na ten cel 1.500.000 zł. Pozostały do wykończenia trzy kondygnacje, na których mieścić się będzie m.in. sala gimnastyczna i aula. Przed nami także wykończenie budynku z zewnątrz. Szacuję, że pochłonie to około 1.500.000 zł. W przyszłym roku planujemy zakończenie robót wewnątrz Gimnazjum nr 1.

PO SEZONIE

Uważam, że tegoroczny sezon letni możemy zaliczyć do udanych. Dopisała pogoda i wszyscy, którzy na gościach Ustronia zarabiają, twierdzą, że od kilku lat był to najlepszy sezon. Wystarczy podać przykład naszej Kolei Linowej na Czantorię. Mimo awarii w maju i trzytygodniowego przestoju wyciągu, roczny plan w końcu sierpnia wykonano w 80%. Świadczy to o ilości turystów i wczasowiczów.

AMFITEATR I BASEN

Przygotowywana jest dokumentacja zadaszenia amfiteatru. Obiekt przejął Fundusz Górnośląski i zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w tym roku miano przystąpić do robót ziemnych i ustawiania konstrukcji, by przyszły sezon letni rozpocząć już z zadaszonym amfiteatrem. Mamy świadomość tego, że od czerwca w amfiteatrze odbywają się imprezy, niektóre organizowane tradycyjnie i one muszą się odbyć bez względu na to, czy będzie tam dach czy też nie, a chyba do czerwca dachu nie uda się zbudować.

Basen również należy do Funduszu Górnośląskiego. W tym roku nie planowano tam żadnych robót. Na początku jednak trzeba opracować dokumentację, a najważniejsze to znaleźć jeszcze innych inwestorów, gdyż trudno sobie wyobrazić, by wszystko sfinansował FG. Jest nadzieja, że kompleks basenowy będzie budowany z inwestorem z zewnątrz. Dokładnie na jakim jest to obecnie etapie trudno mi powiedzieć. W najbliższym czasie planuję spotkanie z kierownictwem FG, aby porozmawiać na temat basenu. Jest to obiekt do tego stopnia zdekapitalizowany, że aby był otwarty w przyszłym roku, należy przeprowadzić niezbędne remonty.

Wiemy że miasta na takie inwestycje nie stać i przekazanie w aport basenu i amfiteatru Funduszowi Górnośląskiemu jest obecnie jedynym wyjściem.

STUDIUM

Powstaje studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. Powstałe projekty chcemy poddać szerszej dyskusji i przyjąć najbardziej optymalny wariant. To również trudna sprawa. Wystarczy powiedzieć, że zostało złożonych ponad 700 wniosków indywidualnych o zmianę użytkowania, a w najbardziej optymalnej koncepcji będzie można ich zrealizować tylko 30%. Zdaje sobie sprawę z tego jakie to spowoduje niezadowolenie. Dlatego planujemy wprowadzenie do studium zapisu, zgodnie z którym możliwe byłoby uzupełnianie luk w ciągu budynków przy drogach. Nie można natomiast dopuścić do zabudowy na polach i na terenach zielonych. Odrębny problem to wielkość strefy uzdrowiskowej „A”. Obecnie jest ona bardzo rozległa - obejmuje Jaszowiec, Równicę, Zawodzie. Czy uda się ją zmniejszyć zależy od decyzji Ministerstwa Zdrowia. Na ten temat prowadzone są rozmowy.

Notował: (ws)



Gimnazja funkcjonują prawidłowo.

Fot. W. Suchta

ZEBRANIE „SIŁY”

2 września w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego odbyło się zebranie członków TRS „Siła”, które prowadził prezes TRS „Siła”, starosta **Andrzej Georg**. Sporo mówiono o przygotowaniu zebrania grudniowego, udzielono absolutorium Zarządowi Towarzystwa, przyjęto też sprawozdanie finansowe przedstawione przez księgową **Ilonę Niedobę**. Była też okazja do zaprezentowania działań poszczególnych sekcji. W sumie zapisanych jest 13 sekcji, działa tylko kilka. O działaniach poszczególnych sekcji mówili: **Kazimierz Heczko** o ping-pongu - prowadzą szkolenia młodzieży, występują w lidze TKKF, są organizatorami największego turnieju tenisa stołowego w powiecie, tradycyjnie rozgrywanego w sali SP-2 na wiosnę; **Zbigniew Hołubowicz** o piłce nożnej - sekcja liczy 30 członków, gra w piłkę nożną traktowaną jest wyłącznie rekreacyjnie; **Zbigniew Gruszczyk** o siatkówce - około 25 członków, są byli gracze „Olimpii” Góleszów, są znający siatkówkę tylko z plaży, prowadzone są treningi z drużyną juniorów młodszych, co roku na wiosnę organizowany jest turniej siatkówki. „Trudno mi powiedzieć, czy siatkówka znajduje swoje miejsce w Ustroniu. Na pewno osoby pamiętające czasy Olimpii przyznają, że warto by ta dyscyplina zaistniała w naszym mieście” - mówił Z. Gruszczyk; **Tadeusz Spilok** o kolarstwie górskim - 20 zawodników uczestniczy w zawodach w całym kraju, brali udział w mistrzostwach Polski, Pucharze Beskidów, ostatnio zorganizowano duże zawody rowerów górskich na Równicy; A. Georg o biegaczach górskich - organizują 8 marszobiegów na szczyty Beskidu Śląskiego w cyklu zawodów „Zdobyc Mount Everest”, marszobieg dookoła doliny Wisły, członkowie sekcji uczestniczą w najpoważniejszych imprezach od mistrzostw Polski na mistrzostwach świata kończąc, juniorzy zostali powołani do kadry narodowej; A. Georg o koszykówce - praktycznie działalność tej sekcji ogranicza się do organizowania turnieju „Beton”.

Z. Hołubowicz zaproponował powołanie sekcji brydża sportowego. Są zawodnicy uprawiający tę dyscyplinę sportu w Ustroniu, którzy zamierzają zgłosić akces do TRS „Siła”. Prawdopodobnie do przyjęcia sekcji dojdzie na zebraniu grudniowym.

Obecna na zebraniu **Grażyna Winiarska** z UM apelowała o jak najszybsze zgłaszanie potrzeb poszczególnych sekcji i przedstawienie planów na 2000 r.

Mówiono także o finansach klubu. A. Georg przyznał się, że miał nadzieję, że gdy zostanie starostą łatwiej będzie mu pozyskiwać pieniądze dla TRS „Siły”.

— Tymczasem sponsorzy się migają — oznajmił starosta.

Na razie sekcje same zdobywają sponsorów, ustalają składki. Zdaniem A. Georga taka elastyczność pozwala funkcjonować towarzystwu. Zbytne formalizowanie prowadzi zazwyczaj w tego typu stowarzyszeniach do ograniczania działalności, utraty części członków. Nie zgodził się z tym Z. Hołubowicz, którego zdaniem powinno się wprowadzić składki członkowskie i legitymacje klubowe.

— Dziś każdy może powiedzieć, że jest w „Siłę” — argumentował Z. Hołubowicz.

Podczas zebrania A. Georg złożył gratulacje **Danucie Kondziołce** zdobywczyni tytułu Mistrzyni Świata Weteranów w Biegach Górskich. Członkowie TRS „Siła” nagrodzili sukces koleżanki klubowej oklaskami.

Wojciech Suchta



Na zebraniu „Siły” mówiono m. in. o finansach. Fot. W. Suchta



T. Mokrysz ze zwycięskim pucharem.

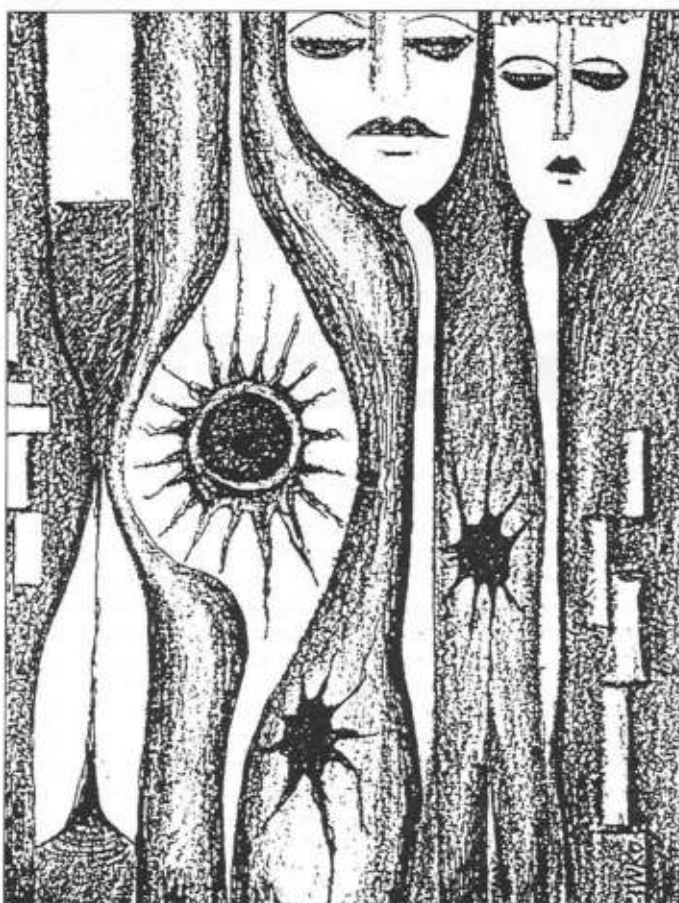
Fot. W. Suchta

HIT POLAGRY

Publiczność renomowanych Międzynarodowych Targów Rolno-Spożywczych „Polagra '99” ma okazję wybrania najlepszego produktu edycji. Pod uwagę brana jest atrakcyjność samego stoiska, jego obsługa, prezentowany towar. Cenione są takie działania jak pokazy, degustacje, efektowna i intensywna reklama. W tym roku wybierano pomiędzy 1960 wystawcami. Jury podsumowało tysiące głosów, wyłoniło 171 wyróżniających się zdaniem konsumentów producentów, ścisłą czołówkę utworzyło 14 firm, a wśród nich „Mokate” z Ustronia. Do sukcesu walczyli przyczynili się najmłodsi obywatele naszego kraju i ich rodzice, uznając za prawdziwy hit targów wzbogacone witaminami kakao produkowane przez „Mokate”. Dyrektor przedsiębiorstwa **Teresa Mokrysz** odbierała gratulacje między innymi od **Leszka Kawskiego**, wiceministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz **Bogusława Zalewskiego**, dyrektora Międzynarodowych Targów Poznańskich.

(mn)

GRAFIKI RUDOLFA PIWKO



Klepsydra. Technika kombinowana.

REPTY Z CERTYFIKATEM

Po wprowadzeniu reformy, placówki służby zdrowia funkcjonują podobnie jak przedsiębiorstwa. Jednak już wcześniej dostrzeżono konieczność wyróżniania jednostek, które oferują usługi medyczne na wysokim, stałym poziomie, a wiedza i przygotowanie pracowników sprawiają, że pacjent czuje, iż znalazł się w dobrych rękach profesjonalistów. Za takie jednostki uznano ostatnio szpital w Ustroniu i szpital w Tarnowskich Górach, które tworzą Górnośląskie Centrum Rehabilitacji „Repty”. Nadanie certyfikatu akredytacyjnego (przyznawanego na trzy lata) miało charakter uroczysty, odbyło się w obecności przedstawicieli władz medycznych i samorządowych. Dyplom wręczył dr hab. n. med. Rafał Nizankowski, dyrektor Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia w Krakowie.

— Wyróżnienie to przyznaje się szpitalom, które spełniają określone warunki — wyjaśnia Zbigniew Eysymontt, lekarz naczelny Wydziału Zamiejscowego w Ustroniu GCR „Repty”. — Są to wymagania organizacyjne rozumiane jako określone ustawienie i utrzymanie standardu opieki oraz przestrzeganie higieny w szpitalu, czyli sposobu sprzątnięcia, segregacji, dezynfekcji. Ich wprowadzenie to proces długi, trwający kilka lat, w naszym przypadku były to czteroletnie przygotowania. Mimo, że medycyna jest sztuką, to jednak dobra obsługa klienta, wcale nie różni się od obsługi w każdym innym serwisie usługowym. Więcej, powinna być dużo lepsza.

Na standard opieki składa się między innymi przyjmowanie, badanie chorego zawsze w ten sam sposób, w tym samym czasie, prowadzenie określonej dokumentacji czyli praca w sposób uporządkowany, a jednocześnie sprzyjający jak najlepszej obsłudze pacjenta.

— Korzyści dotyczą przede wszystkim pacjentów i oni od razu odczuwają pewne modelowe działania, pozwalające utrzymywać zawsze tę samą jakość usług, określone godziny i sposób ich świadczenia — mówi Z. Eysymontt. — Korzyści z działań przygotowawczych odniósł także szpital. Uporządkowano sprawy organizacyjne, przyjrano się pracy, popełnianym błędom, które



Segregacja odbywa się na poziomie oddziałów. Fot. W. Suchta

LIST DO REDAKCJI

Panie redaktorze!

Do tej pory byłem przekonany, że dziennikarz to taka „bestia”, która wlezie oknem jak ją drzwiami wyrzuci. A tu czytam w GU (nr 39) jak bardzo poczuł się pan obrażony, kiedy poproszono dziennikarzy o opuszczenie spotkania śląskich działaczy i sympatyków Unii Wolności z wicepremierem prof. Leszkiem Balcerowiczem. Jako współgospodarz tej imprezy pragnę wyjaśnić, że mieliśmy wstępne uzgodnienia z organizatorami wizyty wicepremiera, iż dla naszych kolegów dziennikarzy z prasy regionalnej znajdą 10-15 minut na mini konferencję prasową. Niestety z powodu małej ilości czasu konferencję odwołano. Miałem nadzieję, że uda się znajomym dziennikarzom „przemycić” na spotkanie lub na miejscu zaaranżować krótką konferencję. Samo spotkanie było zamknięte dla prasy, gdyż omawiano drażliwe sprawy współpracy w koalicji i nie chcieliśmy, żeby zarzucano nam upublicznianie wewnętrznych rozbieżności. Tak bywa często, że zamyka się spotkania w sejmie czy na konferencjach różnych partii. Sam byłem świadkiem, jak z posiedzenia Rady Krajowej UW wyproszono wielu znanych dziennikarzy z prasy krajowej, radia i TV. I nie spotka-

6 Gazeta Ustrońska



Lekarz naczelny Z. Eysymontt.

Fot. W. Suchta

przy codziennym funkcjonowaniu, pewnej rutynie, umykają. Można powiedzieć, że był to nasz rachunek sumienia.

Jeśli chodzi o pozytywne płynące z samego wyróżnienia, to są one raczej honorowe. Na pewno zwiększył się prestiż placówki, co jest istotne zarówno dla personelu, jak i samego pacjenta. Jest też nadzieja, że pojawią się wymierne korzyści. Ustroński wydział GCR „Repty” działa na rynku medycznym i może dzięki takiej promocji zyskać klientów. Na razie nie brakuje chętnych na rehabilitowanie się w tym szpitalu, ale nie można zaprzestać działań na tym polu. Obecnie, w pierwszym etapie wprowadzania reformy, najważniejszym kryterium są pieniądze i ilość, a nie jakość. A jednak Z. Eysymontt przyznaje:

— Muszę powiedzieć, że systematycznie przecierane są szlaki myślenia o jakości. Na przykład Śląska Kasa Chorych, nasz główny partner, doceniła certyfikat i zwiększyła stawkę na usługę zakontraktowaną. Rozmowy na ten temat były prowadzone już wcześniej i podwyżka była konsekwencją obietnicy dyrektora ŚKCh doktora Sośnierza. To są wymierne korzyści z nadania certyfikatu.

Szpital musiał jednak ponieść wymierne koszty, choć nie były to duże wydatki. Zmienić należało między innymi zasady sprzątnięcia i wprowadzić ścisłą segregację śmieci, co wiązało się z niewielkimi zakupami. Niewymiernym wkładem w sukces szpitala jest praca personelu.

— Trzeba było wykonać ogrom pracy, w większości poza etatowymi obowiązkami. Cały zespół działał solidarnie: pielęgniarki, rehabilitanci, lekarze, dyrekcja, wyższy i niższy personel. Wprowadzenia nowych zasad nie można po prostu zarządzić, musiało być przekonanie, że warto — tłumaczy lekarz naczelny.

Żeby sprawdzić warunki panujące w „Reptach” i ich gotowość do otrzymania certyfikatu, na Zawodziu pojawiła się grupa kontrolna, którą tworzą lekarze, biolodzy, przedstawiciele zawodów medycznych lub związanych z organizacją służby zdrowia. O ich dociekliwości może świadczyć wizyta w śmietniku i rozpruwanie worków z odpadami. Ponieważ cały personel, od porządkowego po dyrektora, musiał mieć świadomość do jakiego standardu szpital pretenduje, pracownikom zadawano szczegółowe pytania. Pielęgniarka, czy salowa, musiała na przykład odpowiedzieć, jak postąpić w przypadku rozlania krwi, jak zdezynfekować to miejsce, co zrobić z resztką narkotyku, który został w ampulce.

Monika Niemiec

łem później uzalania się przed czytelnikami, czy słuchaczami na takie postępowanie. Szkoda drogi redaktorze, że tak emocjonalnie to wszystko odebrałeś i nie zostałeś na sali „nieoficjalnie” (o co Cię przecież osobiście prosiłem), żeby jednak zdać relację swoim czytelnikom z tego ciekawego spotkania. Pozdrawiam redakcję i czytelników „Gazety Ustrońskiej”.
Zdzisław Kaczorowski

Niezależnie od tego jaką człowiek nie byłby „bestią” i z pomocą znajomych działaczy UW starał się przemycić na salę, to jednak mnie o wyjście poprosił osobiście senator Janusz Okrze-sik. Nie wiem jak poważnie w Waszej partii traktuje się to co mówi J. Okrze-sik, dla mnie jest on jednak senatorem RP.

Wizyta wicepremiera w takim miasteczku jak Ustroń jest ważnym wydarzeniem, można powiedzieć historycznym. Szkoda, że ograniczyła się wyłącznie do partyjnego spotkania. To chyba błąd miejscowych działaczy UW, a wobec mieszkańców nietakt, że podczas pobytu Leszka Balcerowicza w naszym mieście zabrakło choćby skromnego ustrońskiego akcentu. Śledzenie spod stołu partyjnych obrad UW, być może mieści się w kanonach dra-pieżnego dziennikarstwa, można też sobie wyobrazić, że normą jest podobna propozycja złożona niewielkiej gazecie lokalnej i to w sytuacji, gdy znanymi polskimi dziennikarzami po prostu pomiata się na warszawskich salonach.

Wojciech Suchta

JAK ZNALEŹĆ WYCISZENIE

W sobotę 2 października odbyła się w Ustroniu Konferencja dla Kobiet pod tytułem „Jak znaleźć wyciszenie w niespokojnym świecie”. Organizatorem szesnastej już na tę skalę imprezy była Misja Kobieta Kobiectwie działająca w ramach Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”.

Te cechy pomogły jej w kontaktach z kobietami na różnych kontynentach.

— Frekwencja była dla nas dużym zaskoczeniem — przyznaje Alina Wieja, organizatorka Konferencji. — Myślę, że w tym obiekcie tak dużej liczby osób jeszcze nie było. Duża sala, wszystkie mniejsze po-

Ta konferencja była dla mnie szczególnym czasem, ponieważ poczułam się tu pocieszona i wzmacniona tym, co usłyszałam.

O godz. 15 duża sala w budynku przy ul. 3 Maja wypełniona była po brzegi, głównie za sprawą gościa konferencji Lindy Dillow. Autorka znanej polskim czytelnikom książki „Twórcza partnerka” uczestniczyła już kilkakrotnie w konferencjach organizowanych przez Fundację, jeszcze w latach dziewięćdziesiątych.

mieszczenia, każdy zakamarek, do którego dochodziło nagłośnienie, był zajęty.

Do sukcesu Konferencji przyczynił się także sam temat, który jest codziennym zadaniem każdego z nas, a z którym nie zawsze sami umiemy sobie poradzić.

— Prelegentka potrafiła podzielić się z kobietami swoją

Spotkanie było bardzo cenne dla nas, polskich kobiet. Byłam zmęczona i przytłoczona, a w czasie tego spotkania mogłam się zrelaksować i zapomnieć o troskach i kłopotach dnia codziennego. Jednocześnie nabrałam nowych sił i świeżości, by żyć życiem twórczym i zachęcającym innych.

Linda Dillow przedstawiła siebie w pierwszej kolejności jako żonę i matkę, jest już nawet babcią, a dopiero później jako mówcę i autorkę książek. Uczestniczki spotkania stwierdziły, że jest osobą, której się nie zapomina, a obcowanie z nią może stać się inspiracją do tego, by żyć lepiej, mądrzej, piękniej. Stojąc przed liczną

nadzieją, optymizmem. Umiała zachęcić do oczekiwania tego co dobre, pozytywne — mówi A. Wieja.

Linda Dillow przedstawiła swoje myśli w dwóch wykładach. Pierwszy z nich „Wycisz me strapienie serce” dotyczył rozbudzenia w nas samych zadowolenia z życia i wdzięczności, pomimo kłopotów i nie-

Zrozumiałam, że za dużo narzekam. Chciałabym to zmienić i pamiętać, że Bóg daje mi tak wiele na co dzień.

publiką promieniała uśmiechem, życzliwością. Ma szczególny dar dzielenia się z innymi swoim ciepłem i optymizmem, posiada umiejętność mówienia o rzeczach trudnych.

sprzyjających nieraz okoliczności. Nie ma człowieka, który nie borykałby się z trudnościami, ale uczestniczki konferencji zostały zachęcane, by w tym wszystkim, dostrzegać to



Sala wypełniona była po brzegi.



Alina Wieja i Linda Dillow.

co w naszym życiu jest piękne. Często okazuje się, że powodów do radości mamy dużo więcej niż do narzekania, jednak powszedniej nam, chcemy więcej i zatracamy radość, która wyznacza jakość naszego życia.

Drugi wykład dotyczył prawdziwej mądrości życiowej. To także wyzwanie dla wielu kobiet. Linda Dillow próbowała doradzić, jak podejmować właściwe decyzje na co dzień, jak być kobietą, która ma dobry,

rowały do organizatorów (pochodzą z nich fragmenty umieszczone w ramkach).

Linda Dillow w swych wystąpieniach kreuje szczególny model kobiecości, przyznaje kobiecie szczególną rolę w społeczeństwie. Z tej wyjątkowej pozycji nie wynikają jednak żądania, domaganie się nowych praw, tylko zaszczyt tworzenia i pielęgnowania więzi między ludźmi, ogromna rola w tworzeniu warunków,

Chciałabym żyć w lepszych stosunkach z ludźmi, których mam wokół siebie. Potrzebuję stawać się osobą serdeczną i bardziej wrażliwą na potrzeby innych.

pozytywny wpływ na najbliższych: swojego męża, dzieci, ale także ludzi, z którymi styka się w miejscu pracy.

— Linda pobudziła nas do zastanowienia się nad dziedzictwem, jakie po sobie zostawiamy — stwierdza A. Wieja. — Kiedyś, w przyszłości będzie-

zachęty do kreatywnego życia osób, z którymi przyszło jej żyć, czy pracować.

— Postawa Lindy jest zachęceniem dla nas kobiet, żeby cieszyć się tym wszystkim, co mamy jako kobiety. Jest to tak duży wachlarz zadań, że właściwie nie musimy walczyć o

Postanowiłam, że będę bardziej zachęcającą żoną i matką dla swoich najbliższych.

my się zastanawiać, jaki był nasz wpływ na ludzi, z którymi żyliśmy. Czy był pozytywny, błogosławiący, czy destrukcyjny. Bez względu na to, w jakim jesteśmy wieku, każda z nas może na tym etapie życia wiele zmienić. Postanowić, że jej wpływ na otoczenie będzie dobry i twórczy.

Wśród uczestniczek były bardzo młode kobiety, właściwie dziewczyny, nastolatki i panie w wieku dojrzałym, mające siedemdziesiąt i więcej lat. Wszystkie stwierdzały, że znalazły coś dla siebie. Opinie te wyraziły w listach, które skie-

więcej — tłumaczy A. Wieja. — Chodzi o to, byśmy w tym co robimy czuły się naprawdę do wartościowane, spełnione, a także, byśmy umiały zrobić naprawdę dobrze, to co mamy do zrobienia jako kobiety. Powtarzała się też kwestia ogromnego wpływu kobiet na dzieci, czyli na przyszłe pokolenia. Czy chcemy się do tego przyznać, czy nie, tworzymy atmosferę w domu. Kiedy żyjemy w pokoju z sobą i potrafimy z pełną godnością spełniać to, co do nas należy, to jesteśmy szczęśliwe i nie czujemy potrzeby walki.

Monika Niemiec

Chciałabym być mądrą kobietą, pełną zadowolenia.



Przy Zbójnickiej Chacie.

Fot. W. Suchta

PUCHAR ZA ROK

Zawody rowerów górskich na Równicy „MTB Ustroń Tour '99” były na pewno imprezą udaną. Dał temu wyraz prezes TRS „Siła”, starosta **Andrzej Georg** określając ją jako najbardziej profesjonalnie przeprowadzoną ze wszystkich imprez organizowanych przez „Siłę” w tym roku. Również burmistrz **Jan Szwarz** chwalił pomysł i organizację. Zresztą burmistrz był na miejscu i wraz z wicewojewodą **Andrzejem Gałążewskim** honorował najlepszych na podium.

Komitewi sędziowskiemu przewodniczył sędzia klasy narodowej Polskiego Związku Kolarskiego **Wiesław Dziudziel**, który o zawodach na Równicy powiedział:

— Zawody są pięknie przygotowane. Gdy byłem tu na zawodach przed paru laty, były to początki rowerów górskich w Polsce i wszyscy uczyliśmy się. Dziś jestem mile zaskoczony organizacją, oprawą. Rzeczywiście działacze z Ustronia pięknie zadbał o ten wyścig. Ze względu na swoją funkcję bardzo często sprawdzam trasy i tą na Równicy widzę jako trasę przyszłościową. Być może trzeba ją będzie wydłużyć dla potrzeb Wielkiej Nagrody Beskidów. Generalnie trasa jest bardzo dobra, selektywna, dająca zawodnikom dużo wrażeń i zmuszająca do wykazania się techniką jazdy. W przypadku rowerów górskich bardzo dużo uwagi poświęcamy bezpieczeństwu. Zresztą zawsze powtarzam zawodnikom - pierwsze bezpieczeństwo a potem wynik sportowy. Na tej trasie jedyne punkty niebezpieczne są na zjazdach gdzie leżą głazy i kamienie. Ale przecież jest to wyścig górski i każdy z tym się musi liczyć. Warto zwrócić też uwagę na poziom sportowy imprezy. Wystartowało kilku mistrzów. Co prawda nie wystartowała kadra narodowa, ale to już inna sprawa. Oczywiście przed większymi zawodami trzeba będzie odpowiednio wcześniej wydać zalecenia dotyczące trasy, tak by wszystko było zgodne z przepisami Międzynarodowej Federacji Kolarskiej. Zalecenia będą dotyczyć bezpieczeństwa i długości trasy i po tym co dziś zobaczyłem sądzę, że działacze z Ustronia wykonają je bez trudu.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem zawodów był **Krzysztof Wróblewski** z Ustronia. Poprosiłem go o rozmowę. Na początek zapytałem skąd pomysł takich zawodów na Równicy:

— Zapewniałem rowerzystom górskim z „Siły” transport i napoje. Wóząc ich często słyszałem po zakończeniu pytanie: „A kiedy wy coś zorganizujecie w Ustroniu?” Co prawda były tu zawody, ale bardzo

skromne, a teraz zawodnicy jednak nie chcą się ścigać za marchewką, szczególnie ci z licencją. Wspólnie z kolegami z „Siły” stwierdziliśmy, że trzeba zrobić porządne zawody. Nie mieliśmy doświadczenia i nie bardzo wiedzieliśmy od czego zacząć.

— **Ile trwały przygotowania?**

— Dwa miesiące. Najtrudniejszą sprawą było zdobycie pieniędzy, przekonanie sponsorów. Gdy wicewojewoda A. Gałążewski zgodził się patronować imprezie, sponsorzy stwierdzili, że będą to zawody z odpowiednią rangą. Tak udało się zdobyć przychylność browaru Brackiego, Pepsi, Ustronianki, Inzbudu.

— **Chętnie was wspomagano?**

— Z oporami. Atutem było miejsce i patronat wicewojewody. Oczywiście chcieliśmy zgromadzić jak najwięcej pieniędzy aby nagrody były atrakcyjne. Staraliśmy się tu dorównać zawodom organizowanym przez Czesława Langa i niewiele brakowało, by nam się to udało. Wprowadziliśmy natomiast kilka rzeczy, których nie widziałem na innych zawodach - zawodnicy otrzymali obiad, bezpłatne noclegi. Tu była duża pomoc ze strony schroniska na Równicy.

— **A prowadzący chaty regionalne na Równicy nie mieli pretensji?**

— Gdyby nie Zbójnicka Chata i Czarcie Kopyto zawodów nie mogliśmy zorganizować, gdyż trasa biegła po ich terenach. Po zawodach też nie było żadnych zastrzeżeń. Tak więc gdyby nie szereg przychylnych nam osób nic z tych zawodów by nie wyszło. Wystarczyłby jeden nie pozwalający przejechać przez jego działkę.

— **Ile osób organizowało te zawody?**

— Był to mój pomysł i kolegów z TRS „Siła”. Trzon tej grupy organizacyjnej tworzyli: Tadeusz Spilok, Mirosław Krzempek i Piotr Czyż. Później dołączył i mocno się zaangażował Piotr Macura. Bez tych czterech osób nie bym nie zdziałał. Powiem tylko, że intensywne przygotowania trwały dwa tygodnie i wtedy było najtrudniej.

— **Czy wspomogło was w organizacji miasto?**

— O pomocy finansowej nie mogło być mowy, gdyż nie było tych zawodów w żadnym kalendarzu tegorocznych imprez. Zresztą od początku wiedzieliśmy o tym, że nie jesteśmy ujęci w budżecie. To co Urząd Miasta mógł, to dla nas zrobił. Grażyna Winiarska zajmująca się sportem w UM dała nam wszelkie kontakty i wiele rzeczy udało się załatwić taniej, jak np. medale. Dano nam tyle ile chcieliśmy dyplomów. Tak więc współpraca była, a na zawodach był burmistrz.

— **Przygotowywaliście takie zawody po raz pierwszy. Czy popełniliście jakieś błędy?**

— Może niepotrzebnie wydaliśmy pieniądze na rzeczy, które nie były konieczne. Nie wynikało to z rozrutności, a z braku doświadczenia. Po prostu sędziowie odrzucili przygotowane przez nas numerki startowe, trochę te numerki kosztowały. Poza tym źle napompowana brama na mecie. Nagłośnienie było dobre, ale źle ustawione. Zabrakło przedłużaczy.

— **W sumie dość drobne rzeczy.**

— Drobne, ale nas to boli. Na razie nas chwała, szczególnie zawodnicy, co jest dla nas bardzo ważne, gdy się w tym środowisku rozniesie, że jest dobra impreza w Ustroniu, to za rok wystartuje wiele więcej dobrych zawodników.

— **Czyli myślicie o tym, by takie zawody powtórzyć za rok?**

— Tak i chcemy to robić na tej samej trasie. W tym roku zawody nie zostały ujęte w kalendarzu imprez, gdyż za późno zdecydowaliśmy się na organizację. Chcielibyśmy, aby w przyszłym roku jedna z edycji Pucharu Beskidów odbyła się na Równicy.

Wojciech Suchta



Na podium największy pechowiec Marek Wiecha odbiera gratulacje od burmistrza Jana Szwarca.

Fot. W. Suchta



BIURO TURYSTYCZNE GAZELA

43-450 USTROŃ, ul. 3 Maja 26
tel./fax 0-33 854 23 54 tel. kom. 0-601 468 413

ORGANIZUJE wycieczki krajowe i zagraniczne własnymi autokarami imprezy plenerowe: kuligi, ogniska, wesela góralskie, pieczenie proszaka i inne POŚREDNICZY w rezerwacji noclegów i posiłków OFERUJE usługi przewodnickie wynajem autokarów (koncesje krajowe i zagraniczne)	Przyjmujemy zamówienia na wycieczki w sezonie wiosennym 2000. Polecamy ciekawe wyjazdy do Czech i na Słowację. BIURO JEST CZŁONKIEM Beskidzkiej Izby Turystyki. Zapraszamy do współpracy.
--	--



Fot. W. Suchta

NOCNA STŁUCZKA

Kilkaście minut po godzinie 19 w niedzielny wieczór 3 października ulicą Brody dość niepewnie jechał „maluch”. Ruch o tej porze jest niewielki. Kierujący fiatem 126 mieszkaniec Ustronia przy wjeździe na obwodnicę nagle zjechał na lewy pas drogi. W tym samym czasie z obwodnicy na ulicę Brody wjeżdżała honda civic. Doszło do zderzenia, którego skutki widać na zdjęciu. Kierowca fiata 126 zachowuje się dziwnie. Nie wiadomo czy nie odniósł poważniejszych obrażeń. Wszystko wyjaśnia się, gdy na miejscu pojawia się policja i stwierdza, że kierowca „malucha” jest po prostu pijany. Badanie wykazuje 3,66 i 3,72 prom. alkoholu. Nietrzeźwy mężczyzna nie bardzo orientuje się w sytuacji. Nie może też okazać prawa jazdy, a to z tej prostej przyczyny, że utracił je już wcześniej za jazdę w stanie nietrzeźwym. Z tego ostatniego powodu, poza wnioskiem za spowodowanie kolizji drogowej w stanie nietrzeźwym, prowadzone jest przeciwko kierowcy „malucha” postępowanie przygotowawcze w związku z przestępstwem naruszenia orzeczenia sądowego. (mp)

SYLWESTER 2000

TYLKO 200 ZŁ OD OSOBY (BEZ NOCLEGU)



Wojskowy Dom Wypoczynkowy
„BESKID”

Ustron Hermanice, ul. Orzechowa 11
tel. 854-23-25, 854-76-80 (7.00-15.00)

GWARANTUJEMY ŚWIETNĄ ZABAWĘ

Metal - Płot

wykonuje:

BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe

kute, ozdobne,

przemysłowe (automatyczna),

ogrodzenia, kraty, balustrady

MONTAŻ GRATIS

Cieślak Marek, Ustron, ul.

Dominikańska 24a, tel. 854-51-06

tel. kom. 0601-516-854

SERWIS OGUMIENIA



OPONY NOWE I UŻYWANE

Ustron - Hermanice
ul. Wiśniowa 2
033/ 854 50 66
0602 79 44 34

OPONY ZIMOWE

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY



NOWOŚĆ

135R12 DĘBICA FRIGO
WULKANIZACJA L. GOSZYK
USTRON, UL. JELENICA 15
854 32 69, 0602 256 613
DUŻE RABATY !!!

Wszystko dla dzieci

sklep przy Kuźni k/torów kolejowych

POLECA W SZEROKIM WYBORZE:

☺ akcesoria dla niemowląt

☺ pajace, śpiochy, wyprawki

☺ spodnie, bluzy, dresy

☺ koszule, bluzki, sukienki

☺ kurtki, ocieplacze, zabawki

☺ wiele, wiele innych towarów

Z okazji 1 rocznicy działalności

sklepu - **DUŻA BONIFIKATA** -

nawet do 7%. Oferta ważna do

końca października. Zapraszamy.

AIG AMPLICO LIFE

BIURO

OBŚLUGI KLIENTA
USTRON, ul. Cieszyńska 1

ZAPRASZAMY

w godz. 10.00 - 12.00

oraz 14.00 - 17.00

Tel.: 854 37 39,

0601 46 33 73,

po godz. 18.00 - 854 29 27

SKLEP WIELOBRANŻOWY FIRMY „MAX”

Ustron Hermanice, ul. Skoczowska 23

oferuje:

*szeroki asortyment śrub i wkrętów

*pokarm dla ryb i ptaków

*plastik, szkło i komplety łazienkowe

*armatura wodna i PCV

*art. rolnicze i ogrodnicze

ZAPRASZAMY

codziennie od 8.00 do 17.00

soboty od 8.00 do 14.00

tel. 854-47-10

LIST DO REDAKCJI

Za 2 lata (obligatoryjnie) rozliczanie indywidualne kosztów energii cieplnej do ogrzewania mieszkań.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze” w Ustroniu prowadzi prace modernizacyjne na sieci cieplnej i instalacji wewnętrznej centralnego ogrzewania Osiedla Manhattan.

Prowadzone prace mają przystosować instalację c.o. do indywidualnego rozliczania kosztów ogrzewania i ograniczenie do minimum strat ciepłych. Prowadzone są etapami (ze względu na koszty) własną brygadą monterów wg projektu technicznego Miastoprojekt Cieszyn.

W projekcie uwzględniono zalecenia z ekspertyzy opracowanej przez Politechnikę Śląską dotycząca rozliczania kosztów ogrzewania.

W roku ubiegłym w węzłach cieplnych zainstalowano liczniki energii cieplnej umożliwiające pomiar ilości dostarczonej energii cieplnej do poszczególnych budynków.

W tegorocznej przerwie remontowo - konserwacyjnej wy-

konano regulację hydrauliczną węzłów cieplnych z wymianą armatury odcinającej i izolacji termicznej.

W następnych latach zostanie wykonana korekta regulacji hydraulicznej wewnętrznej instalacji c.o. budynków w oparciu o armaturę Firmy Oventrop. Regulacja obejmować będzie piony grzewcze i poszczególne grzejniki. W projekcie technicznym ujęto również modernizację instalacji c.o. w łazienkach.

W bilansie cieplnym budynku uwzględniono likwidację punktów grzewczych w pomieszczeniach korytarzowych i piwnicznych, które były przedmiotem wystąpienia Pana Zygmunta Urbanika na łamach prasy i do Państwowego Nadzoru Budowlanego.

W tej ostatniej sprawie, Departament Budownictwa, Architektury, Geodezji i Kartografii w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji rozpatrując skargę Pana Urbanika, wyraził pogląd, w którym uznał poczynania Zarządu Spółdzielni w kwestii demontażu grzejników centralnego ogrzewania, za uprawnione.

Za zużyte ciepło w roku 1999 rozliczymy się wg dotychczasowych zasad i obowiązującego regulaminu. **Karol Brudny**



Budowlanym tropem.

Fot. W. Suchta

Ogłoszenia drobne

Ustroń - Hermanice - do wynajęcia lokal wyodrębniony 35m² nadający się na usługi, sklep, hurtownię.
Tel. 854-44-85.

Układanie kostki brukowej, docieplanie budynków, montaż płyt gipsowych, wymiana okien i drzwi.
Tel. 854-46-78 po 20.

Dam pracę małżeństwu z samochodem. Tel. 0601-411-303.

Zamienię M2 w Cieszyńcu na Ustroniu. Tel. 855-29-57 po 16.

Wideorejestracja SVHS i VHS.
Tel. 854-43-57.

ATRAKCYJNE KREDYTY. 10.000 bez poręczycieli, również bez wiedzy współmałżonka, leasing. Nasączenie taśm i cartridge'ów do drukarek komputerowych. Zyskujesz 65% ceny nowej. Sklep Ziołowo-Kosmetyczny. Ustroń, ul. Daszyńskiego 5. ZAPRASZAMY.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M4 na Manhattan na dwa mieszkania M2. Tel. 854-41-89 po 16, kom. 0603-384-189.

Indywidualne nauczanie języka niemieckiego. Tel. 854-74-67.

Zamienię mieszkanie M4 spółdzielcze w Skoczowie na mniejsze w Ustroniu (z telefonem). Tel. 854-35-16 (oferty poważne).

ŻALUZJE
pionowe, poziome
ROLETY
zewnątrz, tekstylne
MARKIZY
PARAPETY
BRAMY
rolowane i sekcyjne
F.H.U. „LEMAŁ”
Tel. 852 72 80 0604 413 078

Profesjonalne przestrajanie radioodbiorników UKF, serwis RTV-SAT, CB-radio, telefony bezprzewodowe, faxy. Ustroń, ul. Daszyńskiego 26.
Tel. 854-27-52, 855-11-36.

Masaż leczniczy wyszczuplający. Kosmetyki „MINERAL” z Morza Martwego. Ustroń, ul. Kościelna 5.
Tel. 854-26-93, 855-11-36.

„Universal” - biuro nieruchomości przyjmie do sprzedaży działki, domy z terenu Ustronia, Brennej i Wisły.
Tel. 854-44-74.

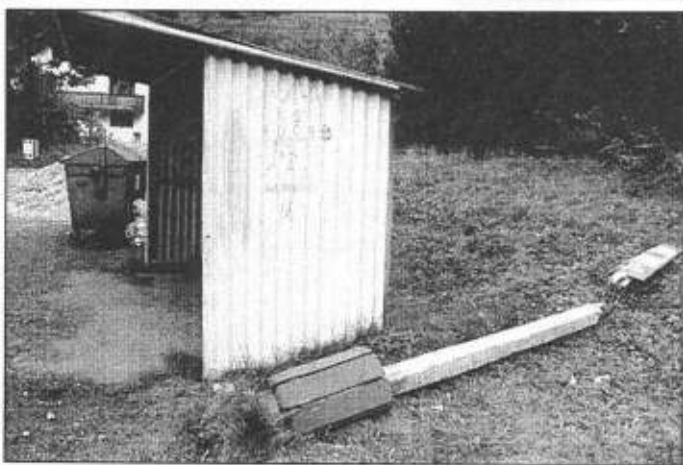
Rencista poszukuje pracy.
Tel. 854-26-11.

SKLEP PASHANTERYJNO-ODZIEŻOWY
SKRZAT
UL. DASZYŃSKIEGO 39
(OBOK KOŚCIOŁA EWANGELICZNEGO) **OFERUJE**
♦ PASHANTERIĘ, FIRANY
♦ ODZIEŻ DZIECIĘCĄ,
NIEMOWLĘCĄ, WYPRĄWKI
(KRAFTNIKI OD 4,80 ZŁ;
ŚPIOCKI OD 5 ZŁ) **ATRAKCYJNE CENY!!!**
♦ ZABAWKI
♦ DRESY DZIECIĘCE OD 0,92 M
DO 1,52 M (OD 24 ZŁ)
♦ BIELIZNĘ DAMSKĄ
♦ SKARPEŁY MĘSKIE (OD 1,20 ZŁ)
♦ SKARPEŁY DZIECIĘCE (OD 1,70 ZŁ)
♦ ZNIOŻE
W KAŻDYM CZWARTEK
ZAKUP POWYŻEJ 30 ZŁ
JEST PREMIOWANY 5% RABATEM!
CZYNNE: PN-PT 9⁰⁰-17⁰⁰
SOBOTY 8⁰⁰-13⁰⁰
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO
RACHUNKOWE
USTROŃ, ul. SPORTOWA 7
tel. 854 27 92
1 księgi przychodów i rozchodów
2 ryczałt
3 ewidencja VAT
4 ZUS

DYŻURY APTEK

Do 17 października apteka „Na Zawodzie” przy ul. Sanatoryjnej. Od 17 do 24 października aptka „Manhatan” na os. Manhattan. Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Przystanek PKS w Dobce po najściu wandalii. Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska



Jeżdżą „gruszki” z betonem.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczeko - wystawa i sprzedaż prac ustroniskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Strachy Floriana Kohuta (od 20.10.)
- Przyroda wokół nas - okazy zwierząt, oświadczeń, kamieni.
- Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96

— „JEST TAKIE MIEJSCE... USTRONNE”. Wystawa prac Barbary Paluszkiwicz. Oddział czynny: we wtorki 9-17, środy, czwartki 9-14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: od wtorku do piątku 9-16, soboty 10-13. Stała wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczeko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Potop”.

— Pejzaż - Impresje.

IMPRESJE KULTURALNE

15.10 17.00 Spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej.
Występ dzieci z OPP, Ogniska Muzycznego i Szkoły Podstawowej Nr 1.
Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

SPORT

16.10 15.00 Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi okręgowej.
Kuźnia Ustroń - Beskid Andrychów.
24.10 11.00 Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C”.
KS Mokate Nierodzim - MKS Bielsko.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

13-14.10	17.00	Wing Kommander
8-13.10	18.45	Adwokat
14.10	21.00	Adwokat
15-20.10	18.45	Zakochana złośnica
	20.30	Bardzo Dziki Zachód
21.10	17.00	Zakochana złośnica
	18.45	Bardzo Dziki Zachód
22-28.10	17.15	Kometa nad Doliną Muminków
	18.45	Fuks
		Oni

Nocne Kino Premier Filmowych

14.10	18.45	Gwiezdne wojny - mroczne widmo
21.10	21.00	Sprawa honoru
28.10	21.00	Notting Hill

Regionalne Radio **CCM** 94.0 i 107.1 FM

UBEZPIECZENIA • Fundusze Emerytalne
PREVENTER ul. Polańska 35; Tel.: 854 3000 **OFE KREDYT BANKU**
[obok szkoły w Ustroniu - Polanie] **DOM {ego}**

TRUDNE DERBY

KS Mokate Nierodzim — KS Goleiszów 3:1 (1:0)

Mecz piłki nożnej o mistrzostwo „C-klasy” rozgrywany w Nierodzimiu w niedzielę 10 października rozpoczął się zgodnie z oczekiwaniami kibiców, których piłkarze Mokate przyzwyczaili już do wysokich zwycięstw. W pierwszych minutach bramkę zdobywa **Ryszard Strach** i wszyscy czekają na następne. Tymczasem coraz odważniej zaczynają atakować piłkarze z Goleiszowa. Gra się wyrównuje, w pewnym momencie Goleiszów zaczyna przeważać i coraz groźniej strzelać. Widać że pojedynek derbowy potraktowali poważnie i łatwo się nie dadzą pokonać. Początek drugiej połowy znowu wyrównany, ale po kilku minutach piłkarzom z Nierodzimia udaje się podwyższyć wynik. Rzut wolny z 20 m wykonuje **Jarosław Strach**. Gdy bramkarz Goleiszowa zastanawia się z obrońcami nad koncepcją ustawieniu muru, J. Strach bez zastanowienia lobuje piłkę nad nimi i mimo rozpaczliwej interwencji bramkarza wpada ona w okienko bramki. Nie załamuje to Goleiszowa, który jeszcze aktywniej atakuje. Po jednej z ładniejszych akcji meczu i wymanewrowaniu obrony Nierodzimia udaje się im zdobyć bramkę kontaktową. Dalej dążą do remisu i są bliscy tego celu. Raz strzelają w słupek, kilkakrotnie groźnie atakują. Nasi piłkarze odpowiadają kontrami. Po jednej z nich z piłką w pole karne wpada **Krzysztof Wawrzyczek**, bramkarz usiłuje go powstrzymać i fauluje. Sędzia dyktuje karnego, a pewnie wykorzystuje go J. Strach. Jest 3:1 i ten wynik utrzymuje się do końca spotkania. W końcówce po zderzeniu z piłkarzem Goleiszowa na tyle poważnej kontuzji doznaje kapitan Mokate R. Strach, że konieczna jest opieka medyczna. Pomimo zimna i siąpiącego deszczu mecz obserwowało sporo kibiców, także z Goleiszowa. Za tydzień Mokate gra z drugim w tabeli Landkiem. Mecz ten ustali zdecydowanego lidera tabeli.

Po meczu powiedzieli:

Trener **Karol Chraścina**: — Był to na pewno jeden z trudniejszych pojedynków, poza tym typowe derby. Teraz gdy jesteśmy na pierwszym miejscu w tabeli każda drużyna specjalnie mobilizuje się na mecze przeciwko nam, stara się zagrać z liderem na najwyższych obrotach. W dzisiejszym meczu na ciężkim i miękkim boisku nie wszyscy nasi zawodnicy potrafili się znaleźć. Moim zdaniem wygraliśmy szczęśliwie, bo były momenty ciężkie, gdy Goleiszów atakował. Jak po każdej wygranej cała drużyna zasłu-



Fot. W. Suchta

guje na pochwałę, ale ciągle nie jest to styl, na który czekamy. Ta drużyna ma o wiele większe możliwości niż prezentuje na boisku. Szkoda, że kontuzji doznał kapitan Ryszard Strach. Nie wiemy jak poważny jest to uraz. Za tydzień gramy z Landkiem na wyjeździe. Po tym meczu wszystko będzie jasne.

Zdobywca dwóch bramek **Jarosław Strach**: — Mecz dobry, ale bardzo ciężkie boisko. Dlatego nie najlepiej nam się grało, ale cieszy za to kolejna wygrana. Goleiszów okazał się wymagającym przeciwnikiem, była to jedna z lepszych drużyn, z którymi spotykaliśmy się do tej pory. Gram na stoperze i uważam, że obrona powinna się jeszcze trochę doszlifować. Goleiszów miał dobry atak, a straciliśmy tylko jedną bramkę, więc nie jest tak źle. Uda-

1. Nierodzim	19	27-5
2. Landek	19	17-2
3. Rudnik	16	22-11
4. Lipnik	13	23-11
5. Mazańcowice	10	13-10
6. Wapienica II	10	16-17
7. Goleiszów	9	16-11
8. Dębowiec	6	13-23
9. Ogrodzona	4	6-10
10. Wislica	3	6-19
11. MKS Bielsko	0	7-47

ło mi się strzelić dwie bramki - jedną z karnego, drugą z rzutu wolnego. Tak wykonać wolny próbowałem już kilka razy, a dopiero w tym meczu się udało. Widziałem lukę i strzeliłem tam gdzie chciałem. Teraz powinno być coraz lepiej. Trener robi nam w „C-klasie” treningi prawie ligowe, atmosfera jest dobra. Przed meczem z Landkiem jestem dobrej myśli, chociaż nie wiadomo czy będzie mógł grać mój brat. (ws)

BŁĘDY W OBRONIE

Koszarawa Żywiec — Kuźnia Ustron 5:0 (1:0)

W fatalnych nastrojach zegnali sobotę 9 października ustronscy kibice piłki nożnej. Nie dość, że reprezentacja kraju przegrała mecz o wszystko ze Szwedami, to jeszcze Kuźnia wysoko przegrała w meczu ligi okręgowej. Co ciekawe oba

mecze rozpoczęły się o tej samej porze - o godz. 15. Dodatkowo Kuźnia „zarobiła” o trzy bramki więcej od kadry. Złoty karteek też więcej, bo aż pięć przy czterech reprezentantów.

Pierwsza połowa spotkania w Żywcu była jeszcze wyrównana. Niestety w 39 minucie **Maciej Szatanik** nieprawidłowo powstrzymuje napastnika w polu karnym i sędzia dyktuje jedenastkę, którą Koszarawa pewnie wykorzystuje. Przed końcem pierwszej połowy spotkaniem Kuźnia mogła wyrównać, ale bramkarzowi udaje się wybić mocny strzał **Wojciecha Krupy**. Druga część spotkania toczy się już do jednej bramki. W 51 minucie fatalny błąd popełnia **Jarosław Ficek**. Jego podanie do bramkarza jest na tyle nieprecyzyjne, że piłkę przejmuje napastnik Koszarawy i zdobywa drugiego gola. Po kilku minu-

tach sędzia dyktuje rzut karny przeciw Kuźni, znowu za nieprawidłowe powstrzymywanie napastnika, tym razem przez **Romana Płazę**. Po trzech minutach jest już 4:0 - po odbiciu piłki przez naszych obrońców zawodnik Koszarawy strzela mocno i nie do obrony z 20 metrów. 5:0 mogło być już w 71 minucie, ale **Bartłomiej Buchalik** broni w sytuacji sam na sam. Wynik spotkania zostaje ustalony w 84 minucie, gdy po rzucie różnym zagranym po ziemi, przy

biernej postawie naszej obrony, B. Buchalik nie broni płaskiego strzału tuż przy słupku. W końcówce Kuźnia miała szansę na honorowego gola, jednak **Mieczysław Sikora** nie wykorzystuje sytuacji sam na sam z bramkarzem. Mecz rozgrywano przy porywistym wietrze, który w pierwszej połowie sprzyjał naszej drużynie. O przewadze Koszarawy w drugiej połowie świadczy statystyka: piłkarze z Żywca celnie strzelali sześć razy, Kuźnia tylko jeden raz. (ws)

1. Strumień	24	23-17
2. Andrychów	23	18-9
3. Kalwaria	21	24-14
4. Chybie	21	23-15
5. Oświęcim	19	28-18
6. Porąbka	19	22-16
7. Kuźnia	18	21-17
8. Cieszyń	18	22-23
9. Kęty	18	16-23
10. Wadowice	17	20-21
11. Jawiszowice	16	13-12
12. Rajcza	16	17-24
13. Wieprz	15	20-22
14. Koszarawa	14	22-20
15. Sucha B.	14	19-20
16. Stribarnia	10	16-27
17. Kończyce M.	7	16-29
18. Klecza	7	7-20



Zapasy pod bramką.

Fot. W. Suchta



Trening w SP 2.

Fot. W. Suchta

PRZED PIERWSZYM MECZEM

Pod koniec października rozpoczynają się rozgrywki ligi wojewódzkiej juniorów młodszych organizowane przez Okręgowy Związek Piłki Siatkowej. Jest to pierwszy szczebel rozgrywek, a do tej pory zgłoszono cztery drużyny siatkarzy z: Bielska-Białej, Żywca, Węgierskiej Górki i Ustronia. Nasze miasto reprezentować będą juniorzy młodszy z TRS „Siła”. Są to chłopcy w wieku 13-17 lat. Główną bolączką sekcji jest brak pieniędzy. Praktycznie trzeba by ją rozwiązać gdyby nie pomoc Józefa Waszka, Andrzeja Szeli i dyrektora SP-2 Zbigniewa Gruszczyka. Z sali gimnastycznej SP-2 i sprzętu sekcja korzysta nieodpłatnie. Treningi, również nieodpłatnie, prowadzi Sławomir Krakowczyk.

— W gruncie rzeczy niewiele nam potrzeba — mówi trener. — Na nasze minimalne potrzeby wystarcza kilkaset złotych miesięcznie aby opłacić sędziów, finansować wyjazdy na mecze. Na początku sezonu dochodzą jeszcze opłaty związane ze zgłoszeniem do rozgrywek, wykupieniem licencji zawodnikom.

• Udało się drużynie zakupić jednolite stroje, ale zabrakło pieniędzy na dresy. Chłopcy grali już w lidze w poprzednim sezonie, ale bez znaczących sukcesów. Był to ich debiut. Teraz 15 zawodników wytrwale trenuje trzy razy w tygodniu. S. Krakowczyk zapewnia, że na zajęcia przyjmowani są wszyscy chętni, o ile zamierzają systematycznie trenować. Jedyny wydatek to buty sportowe, innych kosztów chłopcy nie ponoszą. Treningi odbywają się we wtorki o godz. 17.30, w czwartki o 17.45 i w piątki o 17.00 w sali gimnastycznej SP-2.

(ws)

Taki se bajani ...

Kiesi pojechali my na grzyby do Jeleśni. Była piykno, wrześnieowo pogoda, jako baji teraz. Ludzie pobrali kosze, siatki, co kiery uznol, że wiela nazbiyro.

Stanyli my w jednym miejscu. Wlyżli my do lasu. Jakisi dziwny tyn las nóm sie zdol. Na początku nie wiedzieli my w czym rzecz. Po tym jedyn z drugim prawi - dziwne to je, żodyn ptok nie śpiywo, za cicho w tym lesie. Uszli my tak kasek, a mie aż mrowi chodzi po plecach. Spotkali my gojnego. Lón nóm prawi, że dwa dni pryndzyj tyn las był opryskiwany, bo za moc chroboków sie dało do stromów. Kozol nóm pojechać dali. Przeca nie bydymy spatki jechać teli świat z pustymi koszami. Pojechali my dali. W tym miejscu sie nóm podarziło. Każdy, choby ni miol nosa do grzybów, cosi naszel i na zupe miol. Pore ludzi prawi - wycie, jo w lesie nie był już pore roków, inkszy prawi, że zapomniał, jako to je w lesie. Radzi byli, że pore godzin „spędzili na łonie natury”.

Każdy s chalpy se wziył jakisi kónsek wórsztu, kołocza, czy kanapke. Zrobili my fajerke nad potokym. Sie mi zdo, że każdy był rod tego dnia.

Kapkech pojeżdżila z ludziami, kapke z rodzinóm. Jeżdżili my po równym, po gróniach. Wycie, że czasym mie nachodzi strach, jak jadym autym, czy autobusym. Tak ciasno je na drogach. Teraz to już jyny po Ustróniu, czasym do Wisły, czy do Skoczowa. A też jyny po rownym. Jakby mi trzeja było pojechać na Równice, czy na Kubalónke, isto bych z jazdy musiała zrezygnować. Co roz wiyncyj bojym sie wysokości, a jeszcze jak tak ludzie jeżdżóm nieopatennie, to sie mi zdo, że je sie czego boć.

Pokazujóm to i w telewizyje, prawióm przez radyjo, a i sami pore razy na drodze widzimy rozbite auta, czy jakómsi złóm przygode.

Na nogach to już wiela nie dóm rady. Dlo mnie moi roztomile grónie sóm za wysoki.

Wóm moi mili jednako radzym, pojedźcie kaj do lasa, porozglóndojcie sie za grzybami. Nawdychejcie sie żywicy. Po takim dniu w lesie bydziecie prawić, że świat je strasznie piykny, że chce sie żyć, że chce sie śpiywać.

Jak siadocie do auta, bydziecie jednako opaterni i rozważni, żeby ani sobie, ani drugimu nie ubliżyć.

Piyknej niedzieli i moc grzybów życzym Wóm wszystkim, kie- rzyj sie do lasu wybiyrocie.

Hanka łód Śliwków

POZIOMO: 1) Tadeusz, prezenter telewizyjny, 4) ciecz zraża, 6) feruje wyroki, 8) przystań statków, 9) dowód wpłaty, 10) inaczej ojczyzna, 11) małpi przysmak, 12) meldunek wojskowy, 13) firma kawowo-czekoladowa, 14) więzienny pokój, 15) banda, zgraja, 16) Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury, 17) orientalne imię żeńskie, 18) angielska herbata, 19) waga opakowania, 20) gatunek muzyki.

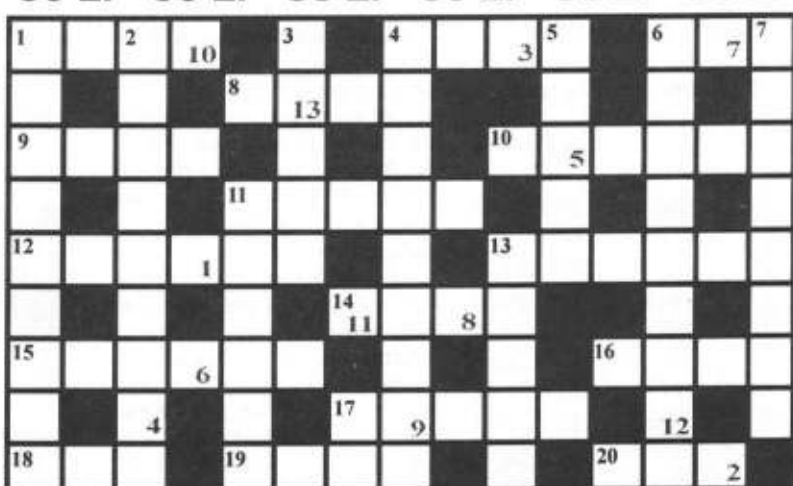
PIONOWO: 1) stolica Rumunii, 2) raz na cztery lata, 3) nieboszczyk, 4) konnica, ulani, 5) wagi część, 6) założenia gospodarczego rozwoju, 7) pokonał Smoka Wawelskiego, 11) rodzaj materiału, 13) jedna z prywatnych telewizji, 17) jednostka miary gruntu.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 25 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 38
GRZYBOBRANIE

Nagrodę 30 zł otrzymuje Agnieszka Jaworska z Ustronia, ul. Leśna 79. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek I (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „MONO”. Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25, tel. 851-86-86. Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „Beskidy”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel. 854-17-73, tel/fax 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 7.10.99 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 14.10.99